

**MARIA CYTOWSKA (1922–2007)**

14 listopada 2007 roku zmarła w Warszawie Maria Cytowska, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, filolog klasyczny, neolatynistka, członek towarzystw naukowych, m.in. Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiej Akademii Nauk, wybitna uczona o randze międzynarodowej.

Maria Cytowska urodziła się 6 marca 1922 roku w Warszawie. Niemal całą swoją późniejszą pracę naukową związała z Uniwersytetem Warszawskim, gdzie w r. 1948 ukończyła filologię klasyczną. Tam w r. 1953 uzyskała doktorat na podstawie dysertacji *De Dionis Chrysostomi rhythmo oratorio* i w r. 1962 habilitację, a w r. 1973 otrzymała stanowisko profesora nadzwyczajnego, i w roku 1983 profesora zwyczajnego. Jako wyraz uznania dla zasług i osiągnięć Uczonej Uniwersytet Warszawski uchwałą Senatu podjął w 2001 roku decyzję o uroczystym odnowieniu Jej doktoratu, czym wymownie potwierdził wysokie znaczenie dorobku naukowego Marii Cytowskiej.

Bogatą i erudycyjnie urozmaiconą twórczość naukową i działalność pedagogiczną Uczonej trudno zamknąć w obrębie jednej dyscypliny. Trudno również w formule nekrologu streścić dorobek liczący blisko 300 pozycji<sup>1</sup>. Obejmuje on bowiem (przedstawiony tutaj z konieczności jedynie w formie ogólnej rekapitulacji) historię literatury antycznej i wczesnonowożytnej, edytorstwo, translatorykę, historię dawnej książki, metodykę oraz historię nauki. W tym miejscu wypada zatem przypomnieć prace najważniejsze lub te, które uchodzić mogą za najbardziej reprezentatywne. Jest więc Maria Cytowska autorką (współ z Hanną Szelest) nowoczesnych podręczników akademickich: *Literatura rzymska. Okres augustowski* (Warszawa 1990), *Literatura rzymska. Okres cesarstwa* (Warszawa 1992), *Literatura rzymska. Okres cesarstwa. Autorzy chrześcijańscy* (Warszawa 1994) oraz wspólnie z H. Szelest i Ludwiką Rychlewską *Literatura rzymska. Okres archaiczny* (Warszawa 1996), Cztery obszerne tomy *Literatury rzymskiej*, wraz z piątym autorstwa Kazimierza Kumanieckiego, w zgodnej opinii uczonych uchodzą do dziś za jedno z najważniejszych osiągnięć powojennej latynistyki w Polsce, wydatnie wypełniające

<sup>1</sup> Bibliografię prac do roku 2003 zestawiał Mieczysław Mejer: *Bibliografia prac naukowych Marii Cytowskiej za lata 1947–2003* [w:] *Neolatina. Rozprawy i szkice dedykowane profesor Marii Cytowskiej*, pod red. M. Mejora i B. Milewskiej-Ważbińskiej, Warszawa 2003, s. 7–24.

nagłącą w dydaktyce i pracy uniwersyteckiej lukę po niedostępnej już nawet w antykwarycznym obiegu, 7-tomowej *Historii literatury rzymskiej* Kazimierza Morawskiego, wydanej bez mała sto lat temu. Należy również wspomnieć o bardzo popularnym i czterokrotnie wznawianym wstępie do literatury starożytnej, kompetentnym po niej przewodniku, przygotowanym z myślą o studentach polonistyki, neofilologii i innych kierunków humanistycznych: *Literatura grecka i rzymska w zarysie* (również wspólnie z H. Szelest, pierwsze wydanie Warszawa 1981, kolejne wyd. poszerzone 1983; 1985; 2006).

Macierzystym niejako zainteresowaniom i pracom nad klasyczną literaturą grecką i rzymską już w latach 50., a więc u progu pracy naukowej, poczęły towarzyszyć prace z zakresu filologii nowołacińskiej. Z czasem stały się one głównym obszarem badawczym Marii Cytowskiej, poczynając od pierwszych, popularyzatorskich artykułów na temat Andrzeja Patrycego Nideckiego i Mikołaja Kopernika, czy naukowych już rozpraw dotyczących Sebastiana Pabiana Klonowica. Na uwagę zasługują nowatorskie, nierzadko również pionierskie prace poświęcone m.in. Pawłowi z Krosna, Klemensowi Janickiemu, Janowi Kochanowskiemu czy podstawowe dziś omówienia takich gatunków literatury humanistycznej jak heroida, kwerela, epitalamium, hodoeporikon. Osobny rozdział stanowią liczne opracowania słownikowe, o charakterze syntetycznym, dotyczące pisarzy starożytnych oraz łacińskiej twórczości autorów renesansowych i barokowych, które opublikowano w *Polskim Słowniku Biograficznym*, *Słowniku Literatury Staropolskiej* czy *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*. Komparatystyczne prace nad recepcją literatury antycznej, w przeważającej mierze rzymskiej, w wiekach późniejszych wniosły wiele nowych i nierzadko zaskakujących konstatacji, wykraczających, co należy podkreślić, daleko poza ramy heurystycznych dociekań. Troskom o udostępnienie dawnych tekstów i źródeł służyły wieloletnie prace edytorskie, których efektem są do dziś używane w nauce edycje: *Carmina* Pawła z Krosna (Warszawa 1962) oraz przygotowane wspólnie z Teresą Michałowską znakomite florilegium obejmujące szereg trudno dostępnych pism (począwszy od schyłku starożytności po przełom XVII i XVIII wieku): *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce* (Warszawa 1999). Wprawką do badań nad dawnymi źródłami od strony bibliologicznej był okres, jaki na przełomie lat 50. i 60. spędziła Uczona w Zakładzie Starych Druków Biblioteki Narodowej w Warszawie. Owocem tej pracy była publikacja książkowa *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku* (Wrocław 1961).

Bardzo rozległy obszar w pracach naukowych Marii Cytowskiej zajmują, często pionierskie w nauce polskiej przekłady tekstów nowołacińskich: Sebastiana Fabiana Klonowica, Filipa Kallimacha, Adama z Bochynia, Adama Gosławskiego, Jana z Ludziska, Jakuba Przyłuskiego, Jerzego Libana, Andrzeja Wolana i Wojciecha Nowopoleczyka. Część z tych przekładów zasilila pozytywne edycje dwóch pierwszych tomów *Filozofii i myśli społecznej*, obejmujących XIII–XV i XVI wiek, inne weszły w skład chwalebnej serii „Bibliotheca

Latina Medii et Recentioris Aevi”. Wypada również wspomnieć, o czym się nie zawsze pamięta lub nawet nie wie, o różnorodności tłumaczonych tekstów, a w konsekwencji podkreślić filologiczną wszechstronność Autorki tychże przekładów. Do tekstów tych należy bowiem zarówno poemat pisany heksametrem (wyjątkowo w przekładzie prozaicznym), dialog, mowy, traktaty polemiczne czy wreszcie pisma z zakresu metodologii i jurysprudencji. Z tego również względu na osobną uwagę zasługuje przekład głównego dzieła filozoficznego Pietro Pomponazziego *De immortalitate animae* (Warszawa 1980).

Profesor Maria Cytowska wniosła również wiele do przygotowywanej przez Instytut Badań Literackich PAN edycji *Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego*. Wraz z Jerzym Axerem i Barbarą Otwinowską sporządziła mianowicie wyczerpujący komentarz filologiczny do *Trenów* i *Pieśni* czarnoleskiego poety. Ponadto przy współdziałaniu Zofii Głombiowskiej i Jerzego Axera pracowała Uczona nad pierwszą w historii, dotąd niestety jeszcze nie opublikowaną, naukową edycją wszystkich łacińskich utworów Kochanowskiego. Brała również udział w początkowych pracach międzynarodowego projektu do spraw edycji krytycznej listów Andrzeja Dudycza, prowadzonym przez Centre de Recherches de la Renaissance przy Węgierskiej Akademii Nauk w Budapeszcie.

Do zasług największych Marii Cytowskiej, co należy podkreślić, nie tylko wobec nauki i kultury polskiej, zaliczyć wypada z pewnością liczne, bo stanowiące mniej więcej trzecią część jej całego dorobku naukowego, prace poświęcone Erazmowi z Rotterdamu. Na ich czoło wysuwają się publikacje książkowe zawierające przekłady pism humanisty z „Czerwonej Grobli”, uzupełnione o rozległe komentarze i noty: *Rozmowy potoczne* (Warszawa 1962), *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami* (Warszawa 1965), *Rozmowy* (Warszawa 1969), *Pisma moralne* (Warszawa 1970), wybór *Adagiów* (Wrocław 1973), wreszcie *Wybór pism* (Wrocław 1992). Ponadto w ostatnim półwieczu Uczona opublikowała około 50 rozpraw i artykułów na temat zarówno kontaktów Erazma z Polakami, ukazując jako pierwsza w Polsce wielowarstwowość i złożoność struktury tych stosunków, jak i samego Erazma, analizując jego myśl w różnych aspektach. Przedstawiła przeszło 20 recenzji i wydawniczych podsumowań, w znakomitej większości zagranicznych „erazmianów”, czym przybliżyła nieco prace uczonych zagranicznych, ze względów oczywistych słabo znanych w Polsce. Sama również, publikując w zagranicznych periodykach lub wydawnictwach okolicznościowych, wytrwale i umiejętnie wprowadzała do nauki światowej zagadnienie i zjawisko polskiego erazmianizmu. Znamiennym, a dla nauki polskiej z pewnością chwalebnym pozostaje fakt, że dzisiaj, obok Claude’a Backvisa, autora eseju *La Fortune d’Erasmus en Pologne*, nazwisko Marii Cytowskiej figuruje jako jedyne w bibliografiach przedmiotowych dotyczących recepcji myśli erazmiańskiej w Polsce. Nie dziwi zatem obecność Jej nazwiska w publikacjach najwybitniejszych współczesnych erazmianistów – Eriki Rummel, Jamesa Tracy’ego czy Bruce’a Mansfielda, by poprzestać tylko na kilku z nich. Innym dowodem najwyższego

międzynarodowego uznania dla dokonań polskiej Uczoney było zaproszenie Jej osoby do udziału w dwóch wielkich przedsięwzięciach edytorsko-translatorskich. W 1973 roku przygotowała bowiem na potrzeby amsterdamskiej edycji *Erasmus Roterodamus, Opera omnia* naukowe wydania dwóch dzieł Rotterdamskiego: *De recta Latini Graecique sermonis pronuntiatione* oraz *Libellus de constructione*. W 1998 r. opracowała krytycznie tekst *Adagiorum chiliarum prima*. W marcu 2008 roku planowana jest premiera kolejnego tomu tej serii, zawierającego m.in. traktat *Vidua Christiana*, któremu Maria Cytowska poświęciła ostatnie lata swojej pracy. Przez wiele lat również, jako Advisory Committee współpracowała z drugim najważniejszym ośrodkiem badań nad spuścizną Erazma z Rotterdamu, a mianowicie z komitetem wydawniczym „Collected Works of Erasmus” z siedzibą w Toronto. Obok anglojęzycznej edycji dzieł Erazma prace komisji skupione były także na przygotowaniu obszernego słownika biograficznego *Contemporaries of Erasmus*, prawdziwego tezaurusa wiedzy o życiu współczesnych Erazmowi. Profesor Cytowska zamieściła tam noty biograficzne Piotra Tomickiego oraz czterech przedstawicieli rodu Łaskich, ze szczególnym uwzględnieniem ich kontaktów z wielkim Holendrem.

Z pewnością trudno przecenić rolę, jaką w dziejach polskiej erazmianistyki odegrał dorobek naukowy Marii Cytowskiej. O jego znaczeniu niechaj świadczy również dysproporcja między jego rozległością a wcześniejszymi pracami naukowymi i przekładowymi, jakimi dysponowała nauka i kultura polska na początku lat 50. XX wieku. Z prac translatorskich, pominąwszy tłumaczenia o znaczeniu dziś jedynie historycznym z wieków XVI i XIX, literatura polska mogła się pochwalić jedynie przekładem *Pochwały głupoty* pióra Edwina Jędrkiewicza opublikowanym w 1953 roku. Opracowania badawcze natomiast, w liczbie najwyżej kilkunastu, mieściły się najczęściej w obrębie ujęć ogólnych i popularyzatorskich, w najlepszym razie znajdowały się na obrzeżach bardziej szczegółowych zainteresowań historyków kultury i oświaty – Stanisława Łempickiego, Stanisława Kota i Henryka Barycza. Nowatorskie zaś prace Marii Cytowskiej pozwoliły dostrzec myśl erazmiańską w jej pierwotnym kontekście, na szerokim tle myśli europejskiej. W pracach poświęconych obecności autorów klasycznych w twórczości Erazma czy też jego obecności u autorów polskich, Uczona nie poprzestała na prostym i spłycającym zagadnienie przesłedzeniu określonych similiów. Przedstawiając wielowarstwowe fluktuacje i konwergencje w obrębie literatury humanistycznej ukazywała *de facto* skomplikowane systemy znaków i symboli kultury śródziemnomorskiej. W pełni uzasadnione będzie zatem stwierdzenie uznające Marię Cytowską za fundatorkę nowoczesnej erazmianistyki w Polsce, opartej na krytycznie opracowanych źródłach i korzystającej ze współczesnej wiedzy o literaturze i kulturze.

Przegląd prac i dokonań naukowych Marii Cytowskiej zamyka grupa tekstów podejmujących zagadnienia metodologii i dydaktyki języka łacińskiego oraz wiele tekstów z zakresu historii nauki. Na uwagę zasługuje szczególnie

książka *Od Aleksandra do Alwara. Gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.* (Wrocław 1968) będąca pierwszą w Polsce wyczerpującą rejestracją i systematyczną analizą szesnastowiecznych podręczników gramatyki łacińskiej. Garść tekstów poświęciła dziejom filologii klasycznej w Polsce, portretując m.in. Tadeusza Sinkę i Kazimierza Kumanieckiego. Zatrzymała się również nad historią Polskiego Towarzystwa Filologicznego, któremu sama przez dekadę, w latach 1977–1987, przewodniczyła, a po przejściu na emeryturę patronowała jako członek i prezes honorowy. Była profesor Cytowska nie tylko wytrawnym filologiem, autorem nowatorskich i pionierskich prac naukowych, ale również orędowniczką i propagatorką klasycznego wykształcenia wśród najmłodszego pokolenia. Wzywając autorytet Wergiliusza, pisała: „*Antiquam exquirite matrem, filologia klasyczna to wspólna matka nas wszystkich*”. Była już mowa o podręcznikach akademickich, nie zapomniła Pani Profesor również o uczniach liceów ogólnokształcących. W latach 1971–1977 była aktywnym członkiem Komisji do spraw Nauczania Języków Klasycznych w Szkolnictwie Wyższym i Średnim. Osobiście kierowała pracami nad ustaleniem programu nauczania języka łacińskiego dla liceów ogólnokształcących.

W tym wspomnieniu o Marii Cytowskiej nasuwa się jeszcze jedna, ostatnia refleksja. Tym razem ogólniejsza, bo dotycząca specyfiki uprawiania filologii, jako dziedziny wiedzy twórczo rozległej, całościowo i zarazem partykularnie zwróconej ku kulturze rozumianej, jako *nomen omen* uprawianie człowieczeństwa. Takie ujęcie wieloletnich studiów neolatynistycznych Uczonej pozwala uchwycić ich swoistość, a przede wszystkim ich stymulujący wpływ na formowanie się neolatynistyki w powojennej Polsce, jako dziedziny odrębnej i w pełni samodzielnej w obrębie szeroko rozumianych nauk humanistycznych, choć formalnie, w strukturze uniwersyteckiej wyodrębnianej bardzo nieśmiało. Prowadząc wartościową naukowo i sensowną metodologicznie dyskusję, udało się Uczonej zastąpić tak zwane „międzypole” literatury humanistycznej, często dzielące filologów klasycznych, polonistów i historyków kultury lub w najlepszym razie prowadzące jedynie do zawężonych, spłyconych i upraszczających interpretacji i konstatacji (w gruncie rzeczy w swojej metodzie o پروwencji jeszcze XIX-wiecznej), wspólnym i jakże żyznym terenem studiów i badań interdyscyplinarnych. Dzięki badaniom wyposażonym lub, może należałoby powiedzieć raczej, uzupełnionym o pogłębioną perspektywę porównawczą i interdyscyplinarną, Maria Cytowska znacząco przyczyniła się do odideologizowania dawnej literatury polskiej i europejskiej. Wskazując na doniosłość kulturowych konwergencji i filiacji dopuściła do głosu samych autorów, mówiących własnym językiem, ale nieprzerwanie oddychających dziedzictwem Śródziemnomorza. Tego bowiem wymaga, jak się okazuje nadal żywa, erasmiańska idea uczonego-gramatyka, dzisiaj powiemy raczej filologa, znawcy i twórcy kultury narodowej oraz wspólnej europejskiej, którego praca i dorobek stają się fundamentami wiedzy następnych pokoleń, a także wyzwaniem rzuconym przyszłości.